



Kochane Dzieci ! Szanowni Państwo !

Cieszę się bardzo, że zostałam Honorową Babcią XXVII edycji Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego pt. „Kwiaty dla Babci i Dziadka” i VII edycji Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego pt. „Wiersz o Babci i Dziadku” i mogę wziąć udział w tym także ważnym przedsięwzięciu.

Kiedy byłam w Waszym wieku, drogie dzieci, nie obchodzono tego święta, tego tak pięknego i wymownego dnia. A szkoda, bo przecież i ja mogłabym swoim kochanym Dziadkom, Michałowi i Genowefie oraz Józefowi, składać co roku swoje szczere i gorące życzenia. Już widzę, jak bardzo by się cieszyli. Nie mogę tego odżalować.

Moja babcia Genowefa złożona nieuleczalną chorobą, dziesięć długich lat nie chodziła i przesiedziała te lata w fotelu inwalidzkim. Opiekował się nią dziadek Michał, moja mama i cała rodzina. Ta chora, unieruchomiona Babcia była dla nas wielkim autorytetem. Nauczyłam się od niej cierpliwości, pokory, szacunku dla ludzi i pracowitości. Była dla mnie jedyną w swoim rodzaju nauczycielką życia.

Opowiadała ciekawe zdarzenia o znajomych i bliskich, o mamie, kiedy była dzieckiem i kiedy obie czekały na powrót Dziadka i Ojca z I wojny światowej i niewoli, o trudach życia. Umiałam jeszcze śpiewać piosenki, których mnie nauczyła, a po niej chyba odziedziczyłam pogodę ducha i poczucie humoru, które to wciąż pomagają mi w życiu. Przynosiłam jej naręcza kwiatów z łąk, które zawsze rozciągały się malowniczo wokół mojego rodzinnego domu. A ona uczyła mnie nazw ziół, które zbierałam na zimowe herbatki, doprawiane miodem z pasieki dziadka.

Dziadek zaś uczył mnie rachunków, a ja w zamian przynosiłam mu z biblioteki książki Lwa Tołstoja, które uwielbiał czytać. Moi Dziadkowie byli zawsze w domu, zawsze można było liczyć na ich pomoc i wsparcie.

Babcia była w pewien sposób wrażliwa językowo. Lubiała pięknie zdrabniać imiona wnuków. Moje imię każdego dnia było inne, miłsze, ładniejsze. Umiała kochać wnuki i cieszyć się nimi. Jak można tego nie pamiętać? Żyła tak krótko. To nieodżałowana strata.

Droga babciu, jest mi przykro, że tak wcześnie odeszłaś i nie doczekałaś mojej dorosłości. Na pewno cieszyłabyś się dziś ze mnie i z mojej rodziny. Mówię to jako Babcia, bo przecież

babcia to pewien etap w życiu. Jest wielce prawdopodobne, że za jakiś długi czas i wy zostaniecie Babciami i Dziadkami.

Kochane dzieci, Laureaci Konkursów Plastycznego i Literackiego !

Pamiętacie przecież tych naszych lekturowych bohaterów, Antka czy Janka Muzykanta, nad których losem płakaliśmy na lekcjach. Oni mieli talent i pasję, ale urodzili się w złym czasie, za wcześnie. Jaka szkoda !

Drodzy Nauczyciele, prowadzący obydwie te konkursy. Jesteście silni, chętni i pracowici, i wiecie, jak ważny jest w życiu los szczęścia. Odnajdujecie swoją pracę te młode talenty, te ogniki, które pod waszą opieką rozświetlają się bardziej, by zapłonąć jasnym wielkim płomieniem w literaturze czy malarstwie. To jest wielka szansa dla młodych i to jest ten los szczęścia, na który jednak nie wystarczy tylko czekać, ale także wiele pracować, żeby dotrzeć do celu.

Jako Honorowa Babcia zwracam się do Nauczycieli pasjonatów, którzy potrafią odnaleźć te perły i potem prowadzić je przez meandry systematycznej pracy do celu. Nagrody i wyróżnienia dowartościowują nieśmiały, dodają otuchy mocnym, a wszystkim dodają pewności siebie.

Jestem pełna podziwu dla Organizatorów Promowania i Rozwijania Młodych Talentów, bo piękno każdego człowieka manifestuje się w jego niepowtarzalnym talencie, którego może on czy ona używać, żeby zmienić świat na lepsze. Pozwala też aktywniej uczestniczyć w życiu społecznym wnosząc do niego takie wartości jak zdrowie, radość i dumę z tego, co się ma i kim się jest, szacunek do osób słabszych.

Dzięki wam za to, to, co robicie to wielkie przedsięwzięcie. Dlatego mówcie donośnym głosem o Waszej pracy, Drodzy Nauczyciele i Organizatorzy. Niech wszyscy wiedza i uczą się od Was.

Z wielkim szacunkiem i koleżeńskim pozdrowieniem
Wanda Słabowska-Tokarczuk

Krajanów, 21 stycznia 2021